

Mugabe przyznaje, że reforma rolna była zła

2 marca 2015

Prezydent Zimbabwe Robert Mugabe przyznał, że błędem było przekazanie czarnym, niewykwalifikowanym rolnikom ogromnych połaci ziemi odebranych białym podczas jego niesławnej reformy rolnej, która doprowadziła do upadku wielu komercyjnych farm i załamania sektora rolniczego w tym kraju.

„Myślę, że daliśmy ludziom zbyt duże gospodarstwa, którymi nie potrafili zarządzać” – powiedział Mugabe w wywiadzie dla państwowej Zimbabwe Broadcasting Corporation. „Okazuje się, że większość z nich używa zaledwie jednej trzeciej tej ziemi” – dodał, przyznając zaskakująco szczerze, że reformy były źle wykonane.

W przeszłości winę za niepowodzenie reformy rolnej w całości zrzucał on na deszcze, zmiany klimatyczne i zachodnie sankcje, które uniemożliwiły mu zakup sprzętu dla rolników. Reforma rolna w wykonaniu Mugabe polegała na odebraniu ziemi białym rolnikom i przekazaniu ich niewykwalifikowanym czarnym. W ich rezultacie, kraj, który określany był mianem spichlerza Afryki został zmuszony do importu zboża z sąsiedniej Zambii i innych krajów regionu, co doprowadziło do ubóstwa i głodu dużą część mieszkańców kraju.

Dziś ludność zamieszkująca obszary wiejskie korzysta głównie z pomocy żywnościowej, a także dzikich owoców i liści jadalnych. Na jego reformach skorzystali głównie jego współpracownicy i rodzina. Mimo, że prawo zabrania posiadania więcej niż jednej farmy, jego żona Grace posiada ich kilka.

Mugabe ostrzegł również czarnych rolników, że grozi im utrata ziemi, jeśli zdecydują się podzielić nią z wywłaszczonymi białymi. Commercial Farmer Union, związek zawodowy białych rolników skarży się na ciągłą dyskryminację i zastraszanie ze

strony rządu i oficjeli partii Mugabe – ZANU-PF.

W tym samym czasie, 91-letni prezydent podzielił się z rodakami sekretem swojej długowieczności. W wywiadzie telewizyjnym powiedział, że odżywia się dobrze ale nigdy nie je aż tyle by wypełnić całkowicie swój żołądek. Porad takich udzielił im na kilka dni przed hucznym przyjęciem urodzinowym.

Mugabe swoje urodziny obchodził w sobotę. Luksusowe przyjęcie, an które zaproszono 20 tysięcy gości, urządzone zostało w mieście Victoria Falls. Podczas oficjalnej gali śpiewane były piosenki na część przywódcy rządzącego krajem od 35 lat, dzieci recytowały wiersze sławiące wieloletniego lidera. Wszystko to odbywało się w cieniu krytyki Zachodu odnośnie represjonowania opozycji, korupcji, nepotyzmu i redystrybucji mienia białych rolników, która w wielu przypadkach odbywała się siłą.

„Nie potrzebujemy już białych aby nadal nam przewodzili, mamy wystarczające umiejętności” – mówił Mugabe do tysięcy gości zgromadzonych na przyjęciu. Jego reformy rolne i przekazanie należącym do białych gospodarstw czarnym niewykwalifikowanym rolnikom, przyczyniły się do załamania sektora rolniczego w tym kraju i niedoborów żywności wpędzając w biedę rzeszę obywateli Zimbabwe.

Choć zaledwie kilka dni temu w wywiadzie telewizyjnym przyznał on, że reforma była źle przeprowadzona a oddanie czarnym rolnikom tak dużych farm było błędem, podczas przyjęcia powiedział, że „jest w szoku wiedząc, że 163 gospodarstwa nadal należą do białych”.

Pomimo katastrofalnych skutków wywłaszczenia białych rolników, Mugabe zapowiedział, że będzie starał się aby usunąć białych i zastąpić czarnymi także w biznesie turystycznym, przemyśle, organizacji safari. Przyjęcie wywołało także oburzenie ze strony ekologów, gdyż na jego potrzeby ubito dwa słonie, dwa bawoły oraz lwa, które posłużyły jako poczęstunek dla gości.

Johnny Rodrigues z organizacji zajmującej się ochroną przyrody w Zimbabwe powiedział, że w kraju jest wiele głodujących ludzi, ale na pewno nie są nimi ci zaproszeni na urodzinowe przyjęcie Mugabe.

Organizatorzy przyjęcia, członkowie młodzieżówki rządzącej partii ZANU-PF powiedzieli, że kosztowało ono milion dolarów. Uroczystości takie organizuje się dla prezydenta, podczas gdy 72 procent mieszkańców Zimbabwe żyje poniżej poziomu ubóstwa.

Na przyjęciu obecni byli przedstawiciele partii politycznych z RPA, Mozambiku, Demokratycznej Republiki Konga. Życzenia przesłali także mający bliskie kontakty z partią Mugabe członkowie południowoafrykańskiej partii Bojowników Wolności Gospodarczej (EFF) dowodzonej przez byłego lidera młodzieżówki Afrykańskiego Kongresu Narodowego (ANC) Juliusa Maleme. EFF wielokrotnie podkreślali, że popierają wywłaszczenie białych w RPA wzorując się na reformach prowadzonych przez Zimbabwe. W tym roku Robert Mugabe został przewodniczącym Unii Afrykańskiej.

Na podstawie: timeslive.co.za

Źródło: [Autonom](#)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”